DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyńcze exemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Expedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Expedycyi winny być frankowane.

№ 97. Piątek 29 kwietnia. 1859.

Nr. 96 Dziennika Poznańskiego czytelników naszych na prowincyi nie doszedł, ponieważ z rozkazu król. prokuratoryi wczoraj został zabrany. O wypadku ostatecznym téj sprawy czasu swego donieść nie omieszkamy; tymczasem dla utrzymania związku powtarzamy ważniejsze wiadomości w numerze wczorajszym podane.

POZNAŃ, 28 kwietnia.

Sejmowy wniosek polski o narodowość i język, tak zwany wniosek Bentkowskiego, zapowiadał w powodach swoich szereg innych wniosków, odnoszących się do rozlicznych uciążliwości, żądań i potrzeb W. Ks. Poznańskiego. Posłowie nasi w Berlinie uznali wszelako późniéj, jak się zdaje, za stósowne, wstrzymać się tego roku od ziszczenia swéj zapowiedzi w całéj jéj rozległości, ile że występowaniami parlamentarnemi w inną ujętemi formę, potrzebę osobnych wniosków poniekąd uchylili.

W dniach przecież ostatnich, kiedy już zaledwie publiczność polska spodziewać się mogła czegoś świeżego kroku parlamentarnego, który szczęśliwie do końca mógł być doprowadzony, dwutygodniowego trwania sejmu wymaga, w ostatnich dniach, powiadamy, złożył poseł śremski, hrabia Cieszkowski, nowy wniosek do laski marszałkowskiéj.

Mamy go przed sobą w druku urzędowym i podajemy poniżéj dosłowne tłómaczenie, tak samego wniosku, jak powodów. Zanim wszelako przystąpimy do powtórzenia rzeczy hr. Cieszkowskiego, wypada nam powiedzieć dwa słowa objaśniające, wedle naszego pojmowania rzeczy, naturę wniosku i jego postawienie w téj chwili spóźnionéj chwili.

Rozpatrzywszy się w całym dokumencie postrzeguje się widocznie, że wniosek hr. Cieszkowskiego w ścisłym, powiedzielibyśmy niemal organicznym zostaje związku z wnioskiem posła Bentkowskiego, bo jest niejako jego dopełnieniem, podając tu jedno ze specyalnych lekarstw na ogólną tam skargę i nadając formę ogólnemu żądaniu p. Bentkowskiego. Zdaje się, że poseł Cieszkowski dawno miał już wypracowany ten swój wniosek, ale chował go w swéj tece dla tych samych zapewne powodów, które resztę posła od stawiania innych zapowiedzianych wniosków wstrzymały. W ostatnich dniach dopiero, kiedy izba poselska odrzuciła poprawkę posła Chłapowskiego, względem tłómaczy polskich, posłowie nasi uznali, jak się zdaje, iż wystąpienie z niniejszym wnioskiem hrab. Cieszkowskiego najwymowniejszą, bo najlogiczniejszą będzie repliką na owę odmowną uchwałę izby. Stąd się tłómaczy doraźne pojawienie się tego wniosku z dawna przygotowanego, bo dojrzale przemyślanego i opracowanego dokumentu. Powtarzając słowa berlińskiego naszego korespondenta, wniosek niniejszy mówić się zdaje: „Nie chcecie dać nam dobrych tłómaczy, dajcie urzędników, coby bez tłómaczy obejść się mogli.“

Po tém wstępném objaśnieniu przystępujemy do podania samegoż dokumentu w dosłownym przekładzie.

Wniosek.

Hrabia Cieszkowski i towarzysze wnoszą, ażeby izba poselska raczyła postanowić:

Wyrazić oczekiwanie, że rząd królewski przy obsadzaniu urzędów w W. Ks. Poznańskiém będzie miał na względzie, w sprawiedliwéj mierze, potrzebną znajomość obu języków krajowych.

Hrab. Cieszkowski (jako wnioskodawca). Stablewski. — Hr. Józef Mielżyński. — Potworowski. Zółtowski (poseł bukowski). — Hr. Seweryn Mielżyński. — Zółtowski (poseł krotoszyński). — Hr. Plater. — Łyskowski. — Morawski. — Pilaski. — Bentkowski. — Hr. Skórzewski. — Wyczyński. — Niegolewski. — Chłapowski. — Hr. Działyński.

Uwaga przedwstępna. Wysoka izba na wczorajszém swojém walném posiedzeniu odrzuciła *całkiem szczegółowy* wniosek posła Chłapowskiego o polepszenie stanowiska tłómaczy, ze względu na bliskie obrady *ogólniejszego* wniosku przez posła Bentkowskiego postawionego. Z drugiéj strony komisya wysadzona do przygotowawczego roztrząśnienia wniosku Bentkowskiego, zarzucając temu wnioskowi ogólną właśnie jego naturę, wstrzymała się wbrew oczekiwaniu, od zalecenia wysokiéj izbie jakowéjś pozytywnéj uchwały, pomimo obficie dostarczonéj sposobności. W skutek tego widzi się wnioskodawca spowodowanym, dla uprzedzenia niebezpieczeństwa bezowocnego odsyłania szczegółów do ogólnéj kwestyi i nawzajem, bez względu na to, co wysoka izba postanowi na zasadzie spodziewanego wkrótce raportu rzeczonéj komisyi i całkiem od tego niezależnie, postawić, w téj nawet późnéj porze obrad sejmowych, niniejszy ściśle zakreślony wniosek, a to z następujących

Powodów.

I. Wyłuszczone w powodach do wniosku posła Bentkowskiego niewłaściwości, uciążliwości i błędy, czy w nich zresztą zechce kto upatrywać „systematyczną ujmę języka polskiego w W. Ks. Poznańskiém“ czy téż nie, pozostawiają w każdym razie nader smutne wrażenie ogólne, które z międzynarodowemi stypulacyami i z objawami woli monarszéj trudno pogodzić się daje. Mogą one wprawdzie na przyszłość chwilowo i częściowo być uchylone, albo złagodzone przez rozkazy rządu hołdującego sprawiedliwości i prawności, przypuszczając naturalnie posłuszeństwo i dobrą wolą władz miejscowych; niepodobna wszelako całkiem je usunąć i trwale ich powrotowi przeszkodzić, dopóki wyższe i niższe urzędy z drobnym tylko wyjątkiem obsadzone są przez urzędników wcale po polsku nie umiejących. Najlepsze zamiary, prawa i rozporządzenia złudnemi pozostać muszą, jeźli ich zastósowanie powierzone ludziom, którzy nie są nawet w stanie należycie ich wykonać.

II. Wnioskodawca rozbierać na teraz nie chce, ażeby nie wkraczać na wyższe i o wiele po za potrzebę niniejszego wniosku sięgające pole, czy W. Księstwo w ogóle nie mogłoby stanowczego rościć prawa, ażeby urzędy obsadzone były przez samych tylko krajowców lub stale w niém osiadłych, co zaiste dałoby się wywnioskować z międzynarodowych i monarszych zaręczeń, w równéj przynajmniéj mierze i z témże samém zupełnie prawem jak to czyniono w Szlezwigu i Holsztynie. Pomija on także zupełném milczeniem, czy, nawet w razie, gdyby prawu takowemu miano z któréjkolwiekbądź strony zaprzeczać, zgadza się w ogóle ze zdrową polityką, by sprawować zarząd kraju przez urzędników, którym jego obyczaje, tradycye, język, jeźli nie wprost niemiłe, to przynajmniéj całkiem są obce. Wnioskodawca ogranicza się na postawieniu twierdzenia, którego dowieść się będzie starał, że w każdym razie warunek znajomości obu języków krajowych najszczuplejszą jest miarą tego, czego żądać się godzi ku sprowadzeniu normalnego, a nie wyjątkowego zarządu, i że z drugiéj strony warunek ten jedyną może być rękojmią, iż wytknięte niedostatki naprawione zostaną nietylko dla dobra interesowanéj narodowości, ale również dla dobra samegoż zarządu państwa.

III. Zaiste, dla dobra samegoż zarządu, sztuczne bowiem pośrednictwo tłómaczów, pozostanie zawsze niedołężnym tylko środkiem zaradczym i nie będzie mogło nigdy uchodzić za trwałe, a więc za normalne prawidło w zarządzie krajowym. Rząd królewski dzielił, zdaje się, oddawna to zapatrywanie, gdyż inaczéj nie byłby pozostawił instytucyi tłómaczów, od których uzdolnienia częstokroć życie i majątek tylu obywateli zawisły, w dotychczasowym nieopatrzonym stanie. Jeźli ten jest istny powód owego zaniedbania, a inny zaledwieby wynaleść podobna, wtedy twardo wprawdzie dotyka on interesentów, ale w ogóle trudno mu słuszności odmawiać; prowadzi on nadto w niezbitém następstwie do jedynéj normalnéj zasady: mianowania urzędników język krajowy znających. Jakoż w istocie, dopóki urzędnik nie jest w stanie w danym razie sam bez tłómacza odpowiedzieć interesentom w języku, w którym się doń zgłaszają, sam rozpatrywać się w przedłożonych sobie papierach i sam kierować wszystkiemi czynnościami życia obywatelskiego, które do jego należą wydziału, dopóty pozostanie zarząd wystawiony na niebespieczeństwa, błędy i niedostatki, przy czém zwłoka w biegu interesów i tym podobne niedogodności będą złem najmniejszém i zaledwie na wzmiankę zasługującém; dopóty, jedném słowem, nie może być mowy o normalnym zarządzie kraju, ale najwięcéj o wyjątkowym tylko trybie zarządu w zagranicznych osadach używanego.

IV. Przyznawane to bywa powszechnie w oderwanéj zasadzie, natomiast w szczególném zastósowaniu słyszeć się daje zarzut, że na nieszczęście inaczéj być nie może, dopóki z jednéj strony Polacy służby rządowéj unikać nieprzestaną, z drugiéj strony Niemcy nie będą się polskiego języka uczyli. Odpowiedź na to leży jak na dłoni, ale jest nader smutna i dla tego właśnie, jak najprędszego załatwienia wymaga. Bez wątpienia na teraz rzeczy tak stoją, ale cóż jest przyczyną tego, i czyż tak dłużéj jeszcze ma pozostać? Jeźli Polacy służby rządowéj unikają, nie jestże tego przyczyną to smutne wieloletniém doświadczeniem wpojone przekonanie, że zwykle nie masz dla nich widoku pomieszczenia właśnie na rodzinnéj ich ziemi; że mianowicie, jeźli się własnéj narodowości wyprzeć nie chcą, wszystkie urzędy administracyjne w W. Ks. Poznańskiém, wbrew zaręczeniom królewskim, całkiem prawie dla nich są zamknięte. Początkującemu urzędnikowi narodowości niemieckiéj obojętną rzeczą być może, do któréj prowincyi ściślejszéj lub rozleglejszéj swéj ojczyzny przesadzonym będzie, bo gdziekolwiek pójdzie, wszędzie znajdzie własny narodowy obyczaj i własny narodowy język; ale Polakowi obojętném to być nie może. Jeźli zaś w Anglii przywiązanie do najściślejszéj ojczyzny, np. do hrabstwa lub gminy, słusznie za tak wielką obywatelską uchodzi cnotę, że uważane jest za jeden z żywotnych nerwów tego tak często za wzór przytaczanego państwa; jeźli tamże gotowość do przyjęcia nawet najmniejszych urzędów powiatowych i gminnych ze strony mężów, którzy bardzo wysokie towarzyskie zajmują stanowisko, ale gdzieindziéj jak u siebie w domu daleko wyższych urzędów przyjąćby nie chcieli, na słuszne zasługuje uznanie i podziwienie; dla czegóż u nas takież samo uczucie, które nadto jeszcze w istniejącéj i pomimo związku z całością państwa widocznéj różnicy języka, obyczaju, słowem narodowości, głębszy ma powód, a zatém także większe prawo, — dla czegóż tylko Polakom jako coś złego i nagannego ma to być wytykane? Dla czegóżby to, co u Anglików tak trafnie za pożyteczne dla państwa uchodzi, tylko u Polaków do tego stopnia źle uważane być miało, iż prawie na równi z jawnym oporem przeciw państwu bywa stawiane?

Niechby-no zrobiono próbę, niechby Polakom bez zmuszania ich do wyrzeczenia się narodowości, otworzono przystęp do zarządu W. Księstwa, a będzie się wtedy można przekonać, czy się najlepsi i najzdatniejsi z nich nie będą do nich z ochotą cisnęli? Dopóki przecież to nie nastąpi, nie można im brać za złe, jeźli po wieloletniém doświadczeniu, pozbawieni wszelkiéj nadziei umieszczenia na ziemi własnéj, skromne zacisze życia prywatnego przekładają nad przesadzenie w obce im stosunki, albo co gorsza, w położenie w obec dotychczasowego systemu administracyjnego całkiem niepodobne.

V. Jeżeli z tym już teraz zrozumiałym wstrętem Polaków do ubiegania się o urzędy, porównamy wprost przeciwną skłonność urzędników z inąd przybywają-

cych, nie znających nic a nic krajowego obyczaju i języka, a przez to obcych, do przyjmowania urzędów w W. Księstwie Poznańskiém, to w gruncie rzeczy ten napływ równie jest opłakany, jak owo wzdraganie. Kiedy to ostatnie bowiem pochodzi z rozpaczy, jeżeli nie o dobrém prawie własném, przynajmniéj jednak o jego uznaniu, to ów napływ świadczy sam z siebie, często bez świadomości dokładnéj, nietylko o podawaniu w wątpliwość onego prawa, ale wręcz o jego zaparciu i zgoła o braku zmysłu słuszności i życzliwości Bo w obec jakiegokolwiek uznania prawa służącego polskiéj narodowości w W. Księstwie Poznańskiém, albo w obec choć tylko przyrodzonéj życzliwości dla ludności jego mięszanéj, czyżby od początkującego urzędnika jakiéjkolwiek narodowości jako najmniejszéj miary nie godziło się żądać, choćby znajomości lub nauczenia się obu języków, w których prawnie się odbywają czynności tego kraju gdzie urząd ma sprawować?

Przecież w Bogu spoczywający król JMć dnia 15 maja 1815 uroczyście nam przyobiecał:

„Język wasz obok niemieckiego we wszystkich publicznych sprawach ma być używany,“

a wkrótce potém, przekraczając o wiele tę najszczuplejszą miarę w sprawach administracyjnych, nietylko dodał:

„Mój namiestnik pośród was urodzony u was będzie mieszkał,“

ale jeszcze dołączył:

„Wasz współobywatel, mój prezes naczelny, rozpocznie organizacyą W. Księstwa Poznańskiego podług instrukcyi odemnie odebranych, i będzie niém zarządzał, aż do ukończenia organizacyi wszystkich gałęzi. W zadaniu tém zrobi z mężów pomiędzy wami ukształconych taki użytek, do jakiego ich uzdolnienie i wasze zaufanie ich usposobi.“

Niechże teraz każdy nieuprzedzony się zastanowi, czy w tych słowach nie wiele więcéj zaręczono, niż obecny sam siebie dla pewnych powodów ograniczający wniosek żąda!

Zatém w chwili okupacyi król, pierwszy nasz Wielki książę, odezwał się do nas w te słowa tak ufne i zaufanie budzące. A dziś, kiedy niemal pół wieku upłynęło, odkąd W. Księstwo z pruską monarchią złączono, gdzież „współobywatele pośród nas urodzeni“, gdzie są „pomiędzy nami ukształceni mężowie“ na urzędach? Czyż w istocie po tak długim przeciągu czasu liczba „ukształconych pomiędzy nami“ czy to Niemców czy Polaków, miałaby być mniejszą niż wówczas? Tożby to była krytyka najsurowsza rządów kilkudziesięciu lat ostatnich.

VI. Niechaj dla uniewinienia ubiegających się o urzędy w W. Księstwie nie zasłania się nikt trudnością w nauczeniu się języka polskiego przy braku środków do kształcenia i sposobnych ku temu zakładów, bo na to prosta odpowiedź: Czyjaż wina, że W. Księstwo dotychczas ani uniwersytetu ani żadnego wyższego zakładu naukowego, ani nawet jednego gymnazyum nie posiada, w którémby nauka podawana w jednym z języków krajowych, tym, którzyby chcieli albo powinni nauczyć się tego języka, przynajmniéj równą stręczyła sposobność, jaka Niemcom w królewskiém gymnazyum francuskiém w Berlinie do nauczenia się języka zupełnie obcego jest podawaną? Przecież Prusacy, którzy synów w języku francuskim gruntownie wykształcić zamierzają, mają do tego dość sposobności, ponieważ nietylko we wszystkich zakładach naukowych język ten jest przedmiotem wykładu, ale w królewskiém gymnazyum francuskiém w Berlinie jest językiem użytym do wykładu, a w wyższych klasach tegoż gymnazyum wszelkie wyższe nauki w języku tym są wykładane. Przeciwnie język polski, niezbędny do administrowania dwu milionów poddanych pruskich w trzech prowincyach monarchii, będący okrom tego w W. Księstwie Poznańskiém jako takiém z prawa urzędowym językiem krajowym, a zatém mający nietylko ze względów użyteczności, ale i ze względów prawnych prawo do pielęgnowania wiele rozleglejszego i staranniejszego, język ten nawet takiego pielęgnowania jest pozbawiony, jakiego używa język francuski, który w pruskiéj monarchii jest cudzoziemski.

VII. Zkąd przecież pochodzi, iż konieczność takich zakładów naukowych, chociażby tymczasowo tylko dla początkujących urzędników, i w ogóle potrzeba znajomości języka polskiego u tychże, dotąd nie znalazła nietylko zastósowania ale nawet powszechnego uznania? Otóż z tego powodu, że dotychczas postępowano sobie z W. Księstwem nie jak z częścią kraju, połączoną z monarchią pruską, różniącą się od innych, lecz w rzeczy saméj równouprawnioną, któréj administracya*) według traktatów i praw przyrodzonych powinnaby się zastósować do jéj odrębnych stósunków, lecz tylko jak z obszarem ziemi, z kolonią z praw ogołoconą, którą kraj panujący chyba sobie przyswoić powinien.

Gdyby otwarcie wypowiedziano zasadę, iż W. Ks. Poznańskie jest taką częścią kraju bez prawa, którą, bez względu na odrębną, a nadto zagwarantowaną narodowość, zniemczyć wolno i należy, wtenczas, lecz w takim jedynie razie, możnaby pozostać przy dotychczasowém postępowaniu. Skoro jednak wypiera się takiego zamiaru, którego nietylko w obec zobowiązań międzynarodowych, lecz jeszcze bardziéj ze względu na prawa boskie i moralne wypierać się należy, zwłaszcza w czasie, w którym równie słusznie i sprawiedliwie podnoszą się głosy przeciw duńszczeniu Księstw Holsztyńskich, to niechaj z rzeczy najkonieczniejszych i najmożebniejszych to przynajmniéj wykonaném zostanie, coby okazywało powrót do normalnéj administracyi.

VIII. Z tego to właśnie powodu, aby ten powrót ułatwić, uwzględniając wszakże liczne trudności w wykonaniu, oraz aby nie nastawać na rząd, lecz tylko wesprzeć go szczerém zaufaniem, wniosek obecny nie dosięga nawet miary ścisłego prawa W. Księstwu przynależnego. Nie zrzekając się niczego z téj pełnéj miary, lecz stósując się do tradycyi dawnych sejmów prowincyonalnych, wniosek ten, mając obecne położenie na względzie, nie żąda nawet, aby odtąd wszyscy urzędnicy na urząd powoływani, bez wyjątku byli obowiązani posiadać obadwa języki krajowe, lecz wymaga tylko „sprawiedliwego uwzględnienia“ tego w rzeczy saméj koniecznego warunku przy obsadzaniu urzędów, dalszą decyzyą pozostawiając dobrowolnemu postanowieniu królewskiego rządu.

Berlin, 17 kwietnia 1859.

*) Zobacz w Klübera aktach kongresu wiedeńskiego notę lorda Castlereagh z 12 stycznia i odpowiedź księcia Hardenberga z 30 stycznia itd.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić majorowi z wielkiego sztabu jeneralnego, bar. Wranglowi pozwolenie do noszenia nadanego mu przez W. księcia saskiego krzyża komandorskiego drugiéj klasy, orderu domowego białego sokoła; a zwyczajnemu profesorowi uniwersytetu wrocławskiego, dr. Bernsteinowi do noszenia krzyża rycerskiego pierwszéj klasy tegoż orderu.

Berlin, 27 kwietnia. W Gazecie Pruskiéj czytamy okólnik ministra spraw wewnętrznych pana Flottwella przesłany do radzców ziemiańskich z okoliczności, iż niektóre sejmiki powiatowe prawność rozporządzenia ministeryalnego względem wykonania prawa stanowego właścicieli dóbr wyznania mojżeszowego pozwoliły sobie poddać pod dyskusyą i uchwałę. P. minister wykazuje niewłaściwość tego postępowania, i żąda od radzców ziemiańskich zachowania się w téj mierze w obrębie prawa, bowiem odstąpienie od powinności pociągnie za sobą surowe postępowanie dyscyplinarne.

— Wczorajsza wieczorna National-Zeitung powiada: „Stanowisko Rosyi do obecnego zawikłania europejskiego coraz jaśniéj występuje. Z wielu miejsc w kształcie pewnym dochodzi wiadomość, że pomiędzy Francyą a Rosyą przymierze zaczepno-odporne zostało zawarte. Sądzimy że ta wiadomość jest zupełnie pewną; powiadają nam, że to przymierze w piątek 22 kwietnia zostało zawarte. Stósownie do niego, Rosya tymczasem mobilizować ma cztery korpusy z których 2 ku granicy austryackiéj, 2 ku pruskiéj mają być posunięte.“

Co do stosunków obecnych taż National Zeitung powiada: „Organ tutejszy ministeryalny, Gazeta Pruska, jedynie donosi, że rząd nasz „„przeciwko jednostronnemu wystąpieniu Austryi naprzeciw Sardynii jak najżywsze uczynił przedstawienia.““ Powiadają nam, że i pruska depesza okólna do rządów niemieckich z 22 b. m. gani to wystąpienie, za które Prusy bynajmniéj odpowiadać niechcą, i którem się do wojny zmusić niepozwolą. Memoryał dodany przytacza art. 46 i 47 aktu związkowego, wedle którego wojna ta nie obowiązuje Związku do udziału, ponieważ Austrya zaczepiła, zatém Prusy tymczasem swobodne swe stanowisko zachowają i niepozwolą się wiązać, choćby w innym sensie większością głosów zapadły uchwały.“

AUSTRYA.

Wiedeń, 22 kwietnia. Gazeta Wiedeńska zamieszcza na czele następujące oświadczenie:

„Dojrzała wypadkami, które od początku t. r. rzucały coraz ciemniejsze cienie na przyszłość Europy, zbliża się chwila rozstrzygnienia w następstwa obfita.

„Szczera chęć naszego cesarza i pana, by w ostatnich jeszcze godzinach odwrócić jeżli można, grożące światu niebespieczeństwa, uczucie obowiązku, aby dla utrzymania pokoju żadnego nie zaniedbać środka zgodnego z prawami i godnością cesarstwa, chęć okazania wszystkim naocznie, że Austrya byłaby wolną od wszelkiéj odpowiedzialności, jeżliby wojna klęskami swemi zalać miała szczęśliwe i błogie kra[illegible] oto są pobudki, które spowodowały JCKAp. Mo[illegible] że aby utrzymać pokój, przedsięwziął krok najo[illegible] teczniejszy bezpośrednio u rządu JKMości Wikto[illegible] Emanuela.

„Od lat wielu Sardynia targała się na uświęco[illegible] prawa Austryi. Przez ostatnie czynności gabine[illegible] turyńskiego, stała się otwartym tych praw pr[illegible] ciwnikiem; przez uzbrajania swoje postawiła się w s[illegible] nie nieustającéj gotowości do napadu. Jedyny ty[illegible] sposób pozostaje dla rządu sardyńskiego, aby pr[illegible] konać świat, że nie myśli o wojnie i przewróce[illegible] wszystkiego, że gotowy jest uczynić podobnym [illegible] wrót do zwykłych stosunków z monarchią sąsied[illegible] Środek ten na tém polega, aby Piemont złożył br[illegible] któréj na to tylko użyć może, aby dopuścić się [illegible] słychanego występku naprzeciw prawu narodów, [illegible] przeciw podstawom legalnego porządku, naprze[illegible] prawdziwemu szczęściu Włoch i pomyślności Euro[illegible]

„Cesarski minister spraw zagranicznych hra[illegible] Buol Schauenstein, z najwyższego polecenia wys[illegible] sował do naczelnika gabinetu turyńskiego hrabi[illegible] Cavour pismo, w którém rząd sardyński zawez[illegible] nym został do rozbrojenia się, nagląco a w du[illegible] nader pojednawczym, lecz zarazem z całą surowo[illegible] ostatniéj i groźnéj następstwami przestrogi.

„Jeżeli w skutku tego kroku, któremu towar[illegible] szą przedstawienia innych mocarstw europejsk[illegible] Sardynia wróci na stopę pokoju, wtedy wie ona [illegible] brze, że słowo Austryi zabespieczy ją od wszel[illegible] zaczepki.

„Zresztą, nie jest zamiarem rządu cesarski[illegible] cofnąć propozycyą od niego wyszłą, aby bezzwł[illegible] nie, a newet przed otwarciem jeszcze zamierzo[illegible] kongresu przyszło do umowy między mocarstw[illegible] które nadzwyczajne poczyniły uzbrojenia, o pow[illegible] cenie w ogóle na stopę pokoju. Austrya niezm[illegible] nie trzyma się téj propozycyi, jakkolwiek nie m[illegible] na to przystać, aby kroki, na jakie się zdecydo[illegible] naprzeciw Piemontowi, miała poddać pod bieg [illegible] szych układów nad kwestyą ogólnego uzbrojenia.

„Oby nam było użyczoném, iżbyśmy po ni[illegible] szém oświadczeniu mogli niebawem wysłać inne, [illegible] reby odpowiedziało życzeniom zwolenników zasz[illegible] nego pokoju, a zarazem dało sprawiedliwe zad[illegible] uczynienie stałemu i spokojnemu zaufaniu Aus[illegible] Chociażbyśmy się wystawili na ciężkie doświad[illegible] nia, ufność, jaką daje słuszność i odwaga, an[illegible] chwilę nie opuści naszego wielkomyślnego mona[illegible] i wiernych jego ludów.“

Wiedeń, 25 kwietnia. Pod tą datą zawiera [illegible] stryacka Korespondencya artykuł, do któ[illegible] artykuł ministeryalnéj berlińskiéj Gazety Prus[illegible] z 23 bm. dał powód. Artykuł ten wiedeńskiego pis[illegible] telegrafem przesłany podają gazety berlińskie.

Austryacka Korespondencya tak pis[illegible] „Życzenie, aby sprzyjaźniony dwór pruski napr[illegible] uwiadomić o wszystkich krokach ważnych przez [illegible] stryą podjętych, i aby się z nim naradzić w sp[illegible] najzaufańszy względem skutków, jakieby z pow[illegible] tych kroków mogły nastąpić, dało pochop do wy[illegible] nia osoby dostojnéj do Berlina w téj chwili, g[illegible] najwyższa zapadła decyzya, aby wezwać Sard[illegible] bezpośrednio do rozbrojenia. O stałości niezmie[illegible] tego zamiaru w Berlinie wątpić było niemożna, k[illegible] tamże się rozmawiano o stanowisku, jakie Niem[illegible] w obec zajść mających wypadków zachować na[illegible] W Berlinie na wysokiém miejscu miane rozm[illegible] rozpoczęto od oświadczenia, iż ów krok był pos[illegible] wiony. Ze względu więc na uchwałę Związku z 23 [illegible] wszyscy dobrze myślący spodziewać się mogą, [illegible] Austrya i Prusy w tém pierwszém rozporząd[illegible] Związku jak i w następnych uchwałach, do któ[illegible] wspólne niebespieczeństwa, interesa i powinności [illegible] zwaćby je mogły, wiernie z sobą będą połączo[illegible] Bardzo słuszna spodziewać się od Austryi, że [illegible] rychléj za broń pochwyci, aż gdy wszystkie śro[illegible] dla utrzymania honorowego pokoju się wyczer[illegible] Ale czyż te środki nie są wyczerpnięte, jeżliby [illegible] brojenie Sardynii tylko pod warunkiem niezgod[illegible] z honorem i godnością Austryi, że do kongresu w[illegible] kich mocarstw będzie przypuszczoną, osiągnione [illegible] mogło? Zatém odpowiedzialność za niebespiec[illegible] stwo położenia obecnego nie ciąży postępku Aus[illegible] naprzeciw gabinetowi turyńskiemu, ale postępow[illegible] które jego konieczność za sobą pociągnęły.“

Dla lepszego zrozumienia tego artykułu berli[illegible] ministeryalna Gazeta Pruska przytacza koniec [illegible] tykułu swego z 23 kwietnia, do którego pismo [illegible] deńskie się odnosi. Przytoczone miejsce tak br[illegible]

„Ale co się tyczy ostatniego postępku Austry[illegible] przeciw Sardynii, wiadomość o nim rząd król[illegible] tém więcéj musiała zadziwić, ponieważ dni be[illegible] średnio poprzedzających tenże niczego nie pom[illegible] aby zwrócić usilnie uwagę gabinetu wiedeńskieg[illegible] skutki nieobliczone i ciężką odpowiedzialność,

ynąć musiała z każdego jednostronnego wystąpienia.“

W końcu dodaje ministeryalna Gazeta Pruska: Akt urzędowy, który tymczasem został ogłoszony, ubija charakter wniosku przez Prusy u Związku postawionego, który Austryacka Korespondencya mu nadaje. Motywa tego wniosku powiadają wyraźnie, że Prusy przezeń jedynie zamierzają proponować Związkowi ogólne rozporządzenie, któreby mu pozwoliło wystąpić w własnéj obronie, gdyby w skutek wypadków miał się znaleść w niebespiecznem położeniu. Wszakże ten wniosek przez same Prusy i zupełnie niezależnie od Austryi był podany, bynajmniéj nie ma innéj tendencyi, jak powyżéj zmieniona.“

Wiedeń, 26 kwietnia. Pod tą datą odwołują korespondencye Gazety Wrocławskiéj wiadomość podaną o odmownéj odpowiedzi gabinetu turyńskiego, któréj dopiero jutro wyglądają. Przez to się okazuje, iż wiadomość o wkroczeniu Austryaków na ziemię sardyńską płonną tylko była pogłoską. Tymczasem Anglia i Prusy dokładają wszelkich usiłowań, aby gabinet wiedeński nakłonić do odwłoki kroków nieprzyjacielskich i do ocalenia pokoju.

NIEMCY.

Dresdner Journal ogłasza rozporządzenie ministerstwa wojny saskiego, że wedle uchwały Związku główny kontyngiens armii król. saskiéj został postawiony na stopie wojennéj. Zarazem toż ministerstwo wzywa lekarzy, aby dobrowolnie wstępowali do wojska. — Czytamy również w Gazecie Pruskiéj wzmiankę o dodaniu 4 kompanii przy każdym pułku piechoty, jednego szwadronu przy każdym pułku jazdy jednéj kompanii przy każdym batalionie strzelców w Bawaryi. Powiększenie to otworzy nowe awanse.

FRANCYA.

Paryż, 25 kwietnia. Zdaje się, iż hrabia Perigny zastąpi w poselstwie angielskiém ks. Małachowéj. — Od kilku dni biuro do zapisywania rekrutów przy ulicy rue du Cherche-Midi jest zapełnioném młodymi ludźmi, którzy chcą wstąpić do wojska jako ochotnicy. — Podług Gazette du Midi obóz drugiego pułku legii zagranicznéj przy dworcu kolei żelaznéj w Marsylii bardzo malowniczy przedstawia widok. Żołnierze, po większéj części piękni ludzie, składają się z Belgijczyków, Włochów, Niemców; pomiędzy ostatnimi znajduje się dużo dawniejszych austryackich żołnierzy, którzy przeszli do Francyi. — Podczas nieobecności cesarza, cesarzowa będzie rejentką Francyi. Dotąd niewiadomo, kiedy cesarz Paryż opuści. Dziennik Patrie donosi, iż adjutanci, którzy mają towarzyszyć cesarzowi, są następujący: Jenerał dywizyi hrabia Montebello, jenerał brygady książę Moskwy, jenerał brygady Fleury; pułkownicy Vaubert, Genlis Reisle; podpułkownicy Toulongeon i hrabia Lepic. Oficerowie zaś ordynansowi cesarza są: Favé, podpułkownik artyleryi, Schmitz, rotmistrz przy głównym sztabie, Brady, kapitan artyleryi, Emil Tascher de la Pagerie, kapitan piechoty, książę de la Tour d'Auvergne-Lauraguais, kapitan piechoty, i książę Joachim Murat, porucznik kawaleryi. — Mówią iż cesarz, na wzór króla sardyńskiego, będzie miał nadaną sobie nadzwyczajną władzę na czas trwania wojny; niewiadomo jednak czy w tym celu uda się do ciała prawodawczego, czy też do senatu. — Paryż, oprócz gwardyi cesarskiéj, która jutro także na południe pomaszeruje, prawie zupełnie z wojska ogołocony. Gwardya paryska pełni służbę w mieście; w giełdzie, gdzie zwykle 50 żołnierzy od piechoty utrzymywało porządek, dzisiaj kawalerzyści, oczywiście bez koni, służbę pełnią. Z północnéj Francyi ciągle przychodzą oddziały wojska, udające się na południe. Na kolei lyońskiéj zwykłe pociągi są zawieszone; co trzy kwadranse przewożą na niéj 900 ludzi. Jenerał Niel wczoraj wyjechał do Włoch; dowodzi on, jako wiadomo, czwartym korpusem armii alpejskiéj. Jenerał Soumain, komendant placu Paryża, udaje się z adjutantem swoim do jednéj z dywizyi armii. — Dwaj oficerowie austryaccy, którzy przywieźli ultymatum austryackie do Turynu, udali się zaraz po przybyciu do posła pruskiego, hrabiego Brassier de St. Simon, (który tymczasowo zawiaduje sprawami konsulatu austryackiego, od czasu zerwania stósunków dyplomatycznych pomiędzy Austryą a Sardynią), i mieszkali u niego. — Ruchy wojska trwają bez przerwy, zaręczają tutaj, iż wszystko przygotowane, aby równocześnie na Culoz, z Tulonu i Marsylii francuskie wojsko wstąpiło na ziemię sardyńską. Dziennik Pays ma otrzymać od rządu osobną subwencyą, i sprzedawać się odtąd za 10 centimów. — Pan Amédée Renée ogłosił w Constitutionellu artykuł, jak się zdaje, całkiem urzędowy, w którym stara się wykazać nieszczerość i podstępne postępowanie Austryi od samego początku w obecném przesileniu europejskiém, i pochwala Prusy za to, iż stanowczo odrzuciły żądanie arcyksięcia Albrechta, który domagał się przystąpienia Prus do ultymatum austryackiego. — Podług doniesienia paryskiego korespondenta dziennika Times, lord Malmesbury przesłał list do cesarza Napoleona, w którym w nader przychylnych wyrażeniach dziękuje mu za koncesye poczynione w interesie utrzymania pokoju europejskiego.

— 26 kwietnia. Dzisiejsza Patrie zapewnia, że francuskie wojska przybyły do zatoki Genueńskiéj. Król sardyński osobiście obejmie komendę armii sardyńskiéj, następca tronu będzie mu towarzyszył. — Minister Algieryi Chasseloup Laubat udał się do Algieryi. — Patrie zawiera mowę hrabiego Morny powiedzianą na posiedzeniu ciała prawodawczego. Między innemi powiedział: Cesarz nie spuścił z oka celu, do którego zmierza, ale ani jednego dnia nie uchybił zasad umiarkowania, które politykę jego znamionują. Przyjął wszelkie kombinacye, aby wojny uniknąć. Nawet zwłoka w podaniu obecnych projektów do praw dowodzi, że cesarz pragnie pokoju. To jego zachowanie uspokoiło wielkie mocarstwa europejskie, a jeżeli pomimo tych usiłowań wojna uniknąć się nie da, przynajmniéj jest pewność, że ta wojna będzie miejscową i pewnemi granicami zawartą; jestto li tylko kwestya włoska, a wojna nie ukrywa projektów zdobywczych, ani też rewolucyi za sobą nie pociągnie. W końcu hr. Morny wzywa deputowanych, aby celem odjęcia złudzeń w obec świata zagranicznego pokazali, że zgadzają się w jednéj myśli, którą jest powodzenie i sława broni francuskiéj. Jeźli, powiada, rozpocznie się walka, wtedy interes materyalny powinien ustąpić patryotyzmowi, i jedynie głosu chwały narodowéj słuchać nam należy. Nie patrzmy po za siebie, przed nami wieje sztandar Francyi. (Pr. Z.).

— Dziś ciału prawodawczemu podany został projekt prawa, podług którego kontyngiens za rok 1858 zamiast 100,000 ma wynosić 140,000 rekruta, oraz projekt pożyczki w ilości 500 milionów. — Hrabia Walewski zdał sprawę o toczących się układach. Nie powiedział wyraźnie, iż wojna jest wypowiedziana, ale tylko oświadczył, że jeżeli Sardynia, jak się tego obawiać należy, będzie zaczepioną, Francya stanie w jéj obronie. Zapewniają, że dziś jeszcze uchwalą oba projekta, które ciało prawodawcze przyjęło z entuzyazmem. (N. Z.)

ANGLIA.

Londyn, 26 kwietnia. Na bankiecie wczorajszym w City lord Derby oświadczył, że Anglia zawsze będzie tak ściśle neutralną, jak tego dotąd pojednawczém staraniem dowiodła. Lord Derby chwalił lojalne pośredniczenie Prus, które jako należące do Rzeszy niemieckiéj w trudném są położeniu. Austrya niestety straszną odpowiedzialność za przedwczesną i niesprawiedliwą prowokacyą do wojny wzięła na siebie. Rząd angielski natychmiast przeciw temu ultymatum zaprotestował i wczoraj zaproponował wyłączne swoje pośrednictwo na zasadzie propozycyi przez lorda Cowley w Wiedniu podanych, gdyby trzy mocarstwa w tém interesowane równocześnie rozbroiły, albo armie swe in statu quo chciały zatrzymać. Anglia czeka na odpowiedź jako na ostatnią nadzieję pokoju, o którego utrzymaniu jeszcze nie zupełnie zwątpiła. (P. Z.)

— 27 kwietnia. Morning Herald donosi: Rząd odebrał wczoraj urzędową wiadomość, że Austrya oświadczyła się z gotowością przyjęcia ostatniéj angielskiéj propozycyi do pośredniczenia, i spodziewa się ztąd błogich skutków dla załatwienia zaszłéj niezgody. — Morning Post donosi, że cała angielska milicya będzie ubrana w mundury; d'Azeglio dziś wyjeżdża. (N. Z.)

WŁOCHY.

Turyn, 23 kwietnia. Dziennik Opinione donosi, iż komendant austryacki w Medyolanie, zawoławszy do siebie burmistrza tamecznego, hr. Sebregondi, uwiadomił go, iż w poniedziałek, 25 kwietnia, cała załoga medyolańska opuści Medyolan, i że tylko w dwóch cytadelach, del Castello i Porta-Tosa pozostaną dwie słabe załogi, aby miasto trzymać na wodzy. — Podług dziennika Stafetta rząd sardyński wezwał przez okólniki mieszkańców wsi i miasteczek nad Lago Maggiore, aby w razie austryackiego napadu nie stawiali oporu, i płacili nałożone przez Austryaków kontrybucye, ponieważ im wszelka szkoda przez rząd wynagrodzoną zostanie. — Mówią, iż księżna parmeńska będzie protestowała przeciw wszelkiéj okupacyi bądź to austryackiéj, bądź piemontskiéj. — Z Medyolanu donoszą z dnia 17 kwietnia, iż w tych dniach 40 wagonów naładowanych amunicyą odeszło ku Pawii. W Medyolanie samym pełno jeszcze żołnierzy. Na jednym z wielkich placów odbył się przegląd wojska, poczém nastąpiła uroczysta ceremonia, która zwykle odbywa się tylko w razie wydania wojny, t. j. poświęcenie chorągwi. Jenerał Giulay, który był przytomnym, miał przy téj sposobności przemowę, któréj wyrażenia były podobne do pierwszéj jego proklamacyi.

Telegramy ostatnie.

Paryż, 27 kwietnia. Monitor rozwodzi się nad faktami, które komplikacyą spowodowały. Treść artykułu w tym sensie jak mowa ostatnia hrabiego Morny. (P. Z.)

Dzisiejszy Constitutionnel donosi, że tyralierzy afrykańscy wczoraj z rana przybyli do Genuy, i że wczoraj wieczorem przednie straże francuskich kolumn zapewne stanęły w Turynie. (Pr. Z.)

Drezno, 27 kwietnia. Dresdner Journal donosi, że Francya na najnowsze propozycye Anglii się nie zgodziła. (Br. Z.)

Bern, 28 kwietnia. Francuzi spotykają nadzwyczajne trudności w przeprawie przez Mont Cenis; 40,000 robotników rekwirowano, aby z drogi uprzątnąć ogromne śniegi. 120,000 Austryaków przeszło przez Tycyn; Giulay dowodzi korpusem 30,000, Benedeck 60,000, Zobel 30tysięcznym. Idą na Buffalorę ku Nowarze, i na Abbiategrasso ku Vigevano i Mortarze. Wojska sardyńskie cofają się za rzekę Sesia. — Bontemps w Tessynie żąda posiłków. (P. Z.)

Berlin, 26 kwietnia. Przy dalszém ciągnięciu czwartego oddziału 119 król. loteryi klasycznéj padła główna wygrana 10,000 tal. na nr. 47,087, 1 wygrana 5000 tal. na nr. 29,202, 1 wygrana 2000 tal. na nr. 48,710.

34 wygrane po 1000 tal. na nr. 2198, 5524, 7247, 16,550, 17,672, 17,948, 18,117, 18,989, 24,536, 30,025, 30,733, 32,631, 40,051, 40,460, 48,195, 48,326, 48,573, 51,641, 64,299, 65,915, 70,589, 70,649, 70,951, 76,249, 77,087, 77,269, 80,877, 84,771, 85,570, 88,097, 90,170, 90,760, 92,573 i 93,589.

34 wygrane po 500 tal na nr. 7701, 11,061, 11,669, 15,660, 15,937, 19,094, 21,804, 22,617, 23,324, 29,225, 33,312, 41,657, 43,347, 43,531, 44,555, 45,423, 47,171, 56,422, 57,059, 58,903, 63,180, 64,015, 64,933, 65,188, 65,928, 74,474, 81,514, 82,866, 85,863, 87,075, 87,851, 88,009, 89,221 i 90,513.

74 wygrane po 200 tal. na nr. 2034, 2249, 2759, 3586, 3761, 7905, 10,343, 12,344, 13,553, 15,159, 16,249, 16,729, 19,229, 19,638, 19,883, 20,512, 23,710, 25,063, 26,070, 26,669, 27,109, 27,632, 28,221, 31,427, 33,389, 37,897, 38,545, 38,718, 39,407, 40,587, 40,763, 42,866, 48,754, 50,051, 51,146, 51,698, 52,189, 52,364, 53,154, 55,499, 56,797, 57,045, 58,571, 62,094, 63,440, 63,863, 65,146, 65,797, 69,793, 70,560, 71,506, 71,783, 71,890, 72,026, 74,076, 75,106, 76,585, 76,613, 77,810, 78,846, 79,267, 80,199, 80,419, 81,494, 82,985, 85,369, 85,919, 87,174, 89,044, 90,598, 90,876, 91,537, 92,393 i 94,944.

Berlin, 27 kwietnia Przy dalszém ciągnięciu czwartego oddziału 119 król. loteryi klasycznéj padła główna wygrana 30,000 tal. na nr. 41,661, 1 główna wygrana 25,000 tal. na nr 64,163, 1 główna wygrana 15,000 tal. na nr. 6484, 1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 5285, 3 wygrane po 5000 tal. na nr. 35,586, 68,873 i 75,794, 1 wygrana 2000 tal. na nr. 13,512.

35 wygrane po 1000 tal. na nr. 955, 1111, 1348, 2817, 3974, 5536, 8057, 19,821, 22,039, 22,245, 29,387, 33,492, 34,323, 35,678, 36,422, 42,857, 45,094, 53,189, 58,189, 58,701, 65,644, 66,073, 68,900, 74,577, 74,971, 76,499, 77,891, 79,431, 80,511, 80,658, 82,356, 85,735, 86,849, 86,751 i 92,079.

42 wygrane po 500 tal na nr. 884, 3453, 3702, 5096, 5148, 6424, 8316, 8785, 10,614, 12,182, 15,654, 15,826, 18,003, 18,141, 23,037, 24,838, 27,025, 32,109, 36,497, 37,339, 41,575, 44,580, 47,378, 49,801, 51,891, 53,786, 55,035, 55,485, 59,402, 60,073, 62,079, 67,850, 69,272, 75,590, 79,821, 80,791, 81,597, 90,621, 91,012, 91,062, 93,266 i 93,584.

66 wygrane po 200 tal. na nr. 977, 2130, 3626, 3627, 3957, 6376, 9238, 10,812, 12,070, 14,853, 15,012, 16,397, 16,853, 17,409, 17,890, 19,139, 20,095, 20,385, 22,263, 24,102, 24,879, 25,045, 27,119, 27,710, 32,744, 32,841, 34,987, 35,825, 36,191, 37,137, 37,698, 38,782, 41,828, 43,150, 46,368, 47,513, 47,879, 50,506, 50,578, 52,179, 54,600, 56,647, 59,035, 60,098, 60,916, 62,271, 64,107, 64,674, 65,966, 67,677, 68,399, 68,584, 70,740, 71,796, 73,791, 76,650, 79,711, 80,382, 83,965, 87,442, 88,570, 88,783, 88,997, 89,631, 93,640 i 94,556.

Król. jener. dyrekcya loteryi.

Chez Louis Merzbach à Posen:

Affaire de Pologne. Lettre à Mr. le redact. du Nord. 10 sgr.

Maquet, Aug., la maison du baigneur. 4 vol. 2 thlr.

Maurage, A., le capitaine de Gueux. 2 vol. 1 thlr.

— le Ruwart. Chronique flamande du XIII siècle. 3 vol. 1½ thlr.

— les jeux du hasard. 15 sgr.

Mille et une leçons de littérature française et de morale. 2 thlr.

Montépin, X. de, les nuits du palais-royal. 3 vol. 1½ thlr.

— l'officier de fortune. 5 vol. 2½ thlr.

— Brelan de dames. 3 vol. 1½ thlr.

— la maison rose. 3 vol. 1½ thlr.

— la tour maudite. 5 vol. 2½ thlr.

— l'invisible. 15 sgr.

— la main sanglante. 5 vol. 2½ thlr.

— la chute d'un trône. 5 vol. 2½ thlr.

— une fille de théatre. I partie: le chateau de Piriac. 2 vol. 1 thlr. II partie: Madame Brancador. 5 vol. 2½ thlr. III partie: Mademois. Paméla. 5 vol. 2½ thlr.

Musset, P. de, le marquis de Jerzay. 15 sgr. [542]

Grochu na deputat można dostać na Chwaliszewie Nr. 91 na pierwszém piętrze. [545]

W nadchodzącą niedzielę przewodnią tj. dnia 1 maja b. r. o godzinie 9 odbędzie się w kościele ś. Piotra nabożeństwo w języku polskim wraz z komunią świętą.

[550] **Dozór kościoła.**

Walne zebranie członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj powiatu mogilnickiego odbędzie się **w Sobotę dnia 14 Maja r. b.** o godzinie 3 po południu w oberzy Wgo Kiszewskiego, na które szanownych członków zaprasza

[477] **Komitet tegoż powiatu.**

Tak osoby dorosłe i dzieci mogą się nauczyć bez poprzednich wiadomości bardzo pięknego malowania na papierze, jedwabiu, marmurze itd. w przeciągu 4 godzin za cenę 1 tal. 15 sgr. **O wczesne zgłoszenia** do ostatniego i przedostatniego kursu uprasza się do 29 kwietnia wieczorem. Obszerniejsze wiadomości podane w nr. 90 i 94 Dziennika Poznańskiego.

D. Jaegermann i żona

[541] hotel Francuski.

Z przyczyny expiracyi dzierżawy odbędzie się w **Smielinie pod Nakłem dnia 20 czerwca t. r.** z rana od godziny 9 począwszy wyprzedaż żywego i martwego inwentarza a mianowicie

1000 do 1500 owiec rasy Samostrzelskiéj,
40 koni różnego wieku,
80 sztuk bydła rogatego różnego wieku,
młockarni, maszyn do siewu, pługów, radeł, wozów i t. d.

Na termin chęć kupna mających zaprasza

Dominium **Smielin.** [472]

Zdrowe kuchy lniane

przedaje po $2\frac{1}{2}$ tal. centnar

Adolf Asch,

[548] ulica Zamkowa Nr. 5.

Dwudzieste drugie sprawozdanie rachunkowe Berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.

Dnia 18 b. m. odbyło się jeneralne zgromadzenie i w skutek tego podajemy do publicznéj wiadomości, że dywidenda dla osób zabespieczonych z r. 1854, którym zarazem i co do udziału wspólnych korzyści prawo służy, oznaczoną została na **15 procent** od premii, które płaciły od r. 1854.

Stósownie do ustaw wypłaty osoby te płacąc przyszłe premie, ilość tę patrącić sobie mogą.

W upłynionym roku zgłosiło się u towarzystwa 643 zabespieczeń na 896,600 tal., z tych przystąpiło i potwierdzenie zyskało 554 zabespieczeń z 740,900 tal.

Wystąpiło 101 osób z 172,800 tal., przez śmierć ubyło 259 osób z 299,700 tal., tak że **w końcu roku 1858 było zabespieczonych 8510 osób z 10 milionami 554,800 tal.**, kapitał rezerwowy pomnożył się o **1,986,801** tal., kapitał główny o **3,355,399** tal.

Berlin, 26 kwietnia 1859.

Dyrekcya berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.

C. Baudouin. Brose. v. Lamprecht. v. Magnus.
Dyrektorowie.

Busse, główny ajent.

Podając niniejszém sprawozdanie to do publicznéj wiadomości nadmieniam, że programy Towarzystwa rozdają się bezpłatnie, a zabespieczenia przyjmują się każdego czasu od **100** począwszy, aż do **20,000** talarów.

Poznań, 26 kwietnia 1859.

Główny ajent Berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia

TEODOR BAARTH,

przy ulicy Szewskiéj Nr. 20.

Ajentury specyalne.

Pan Wielm.	Griebsch w Borku,		Pan Wielm.	R. Pusch w Rawiczu,	
„ „	G. Hensel w Pleszewie,		„ „	J. Schwanke w Trzemesznie,	
„ „	J. Hamburger w Szmiglu,		„ „	J. Stockmar w Wolsztynie,	
„ „	D. Kempner w Grodzisku,		„ „	C. Tiesler w Krotoszynie,	
„ „	A. L. Köhler w Gnieźnie,		„ „	H. Tschacher w Wrześni,	
„ „	J. F. E. Krause w Kurniku,		„ „	R. Wolff w Rogoźnie,	
„ „	G. Plate w Lesznie,		„ „	M. Zapałowski w Szamotułach.	[546]
„ „	M. Pomorski w Szremie,				

Gospodarz, wolny od wojska, kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony, życzy sobie od ś. Jana r. b. objąć stósowną posadę gosp. Bliższych wiadomości udzieli pan Magnuszewicz w Poznaniu w Bazarze. [547]

Jest u mnie **bigos wiejski, obozówka i poncz.**

L. Masłowski

na Wrocławskiéj ulicy

[549] naprzeciw browaru Batkowskiego.

Dla rolników.

Z powodu nowego zakupna **czerwonéj i białéj koniczyny, trawy tymoteuszowéj, sporku, łubinu** *itd. zniżyliśmy cenę tych artykułów.* **Holenderski owies, zwany avel, rzepik, soczewicę, rygawskie siemię lniane, wirgińską i kanadyjską kukurudzę olbrzymią** *przedajemy po jak najtańszych cenach. W tych dniach odebraliśmy wprost z Francyi nasienie* **PROSA CUKROWEGO** *(Holcus saccharatus). Roślina ta może wielkie korzyści przynieść rolnictwu. Bliższéj wiadomości co do uprawy udziela chętnie handel nasion*

[544] ***Braci Auerbach.***

Przybyli do Poznania 28 kwietnia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Schoenberg z Dł. Gośliny, gosp. Szyporski z Pawłowa, kup. Meyer z Kwidzyna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Łakomicki z Boczkowa, Łakomicki z Lubina, ref. Trąmpczyński i ob. Trąmpczyński z Srody, burm. Fritz z Sierakowa, nadleśn. Fischer z Szamotuł.

POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dóbr Niesiołowski z Skąpego, Suchorzewski z Tarnowa, Suchorzewski z Puszczykowa, pani Wendorff z Prusca.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr. Morawski z Jurkowa, Taczanowski z Szypłowa, Moszczeński z Jeziorek, Braunek z Wieszkowa, ob. Mai z Berlina.

BAZAR: Wł. dóbr Szułdrzyński z Lubas[illegible] Paliszewski z Gębic, Radzimiński z Zdr[illegible] chowic, Krasicki z Karsewa; prof. Bronik[illegible] wski z Ostrowa, ob. Trawiński z Warszaw[illegible] pani Dobrzańska z Pyzdr.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr Miłkowski z Popowa, Schneider z Zelgn[illegible] wa, Kalkreuth z Muchocina, hr. Tellegra[illegible] z Żeganu, ob. Neumann z Lignicy, Deysi[illegible] z Międzychodu, pani Sobeska z Gniez[illegible] Schwede z Trzemeszna, ob. Arnold z Z[illegible] ganu, kapitan Puttkammer z Berlina, in[illegible] Krantz z Strzałkowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właśc. dóbr Willmann z Pomorza, Ludwig z Wrocławi[illegible] Materne z Chwałkowa, por. Berka z Dubi[illegible] fabr. Annbach z Górnego Szląska, rządz[illegible] Arędzki z Węgierek, kup. Michaelis z Be[illegible] lina, Seifert z Magdeburga.

HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Łubiński z Wo[illegible] Krzydlewski z Wojcina, Lichtwald z Bedn[illegible] Sypniewski z Piotrowa, ob. Jankowski z Tr[illegible] meszna.

HOTEL BERLINSKI: Ob. Meissner z Sz[illegible] motuł, ref. Lotheisen z Bydgoszczy, eko[illegible] Klinger z Ludom, Żórawski z Czacza, pan[illegible] Güdicke z Piły.

HOTEL WIEDENSKI: Panna Radziejewsk[illegible] z Wrześni, handl. Wagner z Laskowic, ku[illegible] Samter z Berlina.

POD TRZEMA LILIAMI: Dzierż. Gabryels[illegible] z Wągrówca.

KRUGA HOTEL: Pozłotnik Rubin z Wr[illegible] cławia, mularz Lutz z Lutomyśla.

POD BARANKIEM: Strzelec Kreuzfeld z L[illegible] sówka.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 28 kwietnia.

Żyto: ceny znacznie się podniosły, na kw[illegible] maj 44 tal., maj $43\frac{3}{4}$ pł., maj-cz. $44\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, $\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$—$44\frac{1}{2}$ pł., cz.-lip. $43\frac{3}{4}$—[illegible] do $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ pł., lip.-sier. 45 żąd. Okowit[illegible] ceny znacznie wyższe, obrot bardzo żywy, w[illegible] 900 beczek, bez becz. w miejscu 17—$\frac{1}{2}$, z bec[illegible] na kw. $17\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$—18, maj $17\frac{3}{4}$—18, [illegible] $18\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł., lip. $18\frac{1}{2}$ pł., sier. 19 p[illegible]

Berlin, 27 kwietnia.

Pszenica: biała piękna polska 78 tal. 2100 funt. za węcpel 48—80 tal. Żyto: [illegible] brze się trzymało, $44\frac{1}{2}$—45 tal. za węcp., wiosnę $43\frac{3}{4}$—44—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, cz.-lip. 45—$\frac{1}{2}$—[illegible] lip.-sier. $45\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—46 tal. Jęczmień: 33—[illegible] Owies: 28—34. Oléj rzepiowy: $13\frac{1}{12}$. Ol[illegible] lniany: $12\frac{1}{2}$ tal. (100 fnt.) Okowita: w[illegible] 30,000 kw., bez becz. $20\frac{3}{4}$, cz.-lip. $21\frac{1}{2}$—[illegible] sier.-wrz. $22\frac{1}{8}$—$\frac{3}{8}$ pł.

Wrocław, 27 kwietnia.

Pszenica: biała szefel 96—103—106 sg[illegible] śred. 63—96, żółta 64—100. Żyto: 56—[illegible] Jęczmień: 40—46. Owies: 32—41. Groc[illegible] 60—75. Wyka: 48—56. Rzep: 90—100 s[illegible] Na giełdzie: Żyto: na kw.-maj 42—$\frac{1}{4}$, m[illegible] cz. 43—42, cz.-lip. 44—$42\frac{1}{2}$, lip.-sier. 43 ż[illegible] Okowita: w miejscu za wiadro 9 tal., kw[illegible] maj $9\frac{1}{6}$, lip-sier. $9\frac{1}{2}$ pł. Okowita z ka[illegible] tofli: 9 tal.

Szczecin, 27 kwietnia.

Pszenica: w dobréj cenie, 85 funt. żół[illegible] 60—70 tal., lip. sier. $67\frac{1}{2}$ pł. Żyto: wyżs[illegible] ceny, na wios. $41\frac{3}{4}$—42, maj-cz $42\frac{1}{2}$—43, c[illegible] lip. 43—$\frac{1}{2}$, lip.-sier. 44 tal. Na targu: Psz[illegible] nica: węcp. 56—62. Żyto: 43—48. Jęc[illegible] mień: 34—35. Owies: 30—32 tal. Okowit[illegible] bez beczki $18\frac{3}{8}$, na wiosnę 18—$17\frac{7}{8}$, cz.-li[illegible] $17\frac{1}{2}$ tal.

Bydgoszcz, 27 kwietnia.

Pszenica: węcp. 50—72 tal., pośl. 30—[illegible] tal. Okowita: 16 tal. Kartofle: szef. 15 [illegible] 18 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 27 kwietnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito rząd.	$4\frac{1}{2}$	—	91
dito 1856 . .	$4\frac{1}{2}$	—	91
dito 1853 . .	4	—	—
dito prem. 1855 . .	$3\frac{1}{2}$	—	104
Obligi długu skarb. .	$3\frac{1}{2}$	—	78
dito Marchii.	$3\frac{1}{2}$	—	78
dito miasta Berl. . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zast. March. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Wsch. . .	$3\frac{1}{2}$	$76\frac{1}{2}$	—
dito Pomor.	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito dito	4	—	—
dito W. Ks. Pozn. .	4	—	—
dito dito (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito dito (nowe)	4	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zach. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy rent. March. .	4	—	—
dito Pomor.	4	—	—
dito W. Ks. Pozn.	4	—	$85\frac{1}{2}$
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	91	—
dito Nadreńskie . .	4	—	85
dito Saskie	4	—	—
dito Szląskie	4	-	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	$42\frac{1}{2}$
dito Pożycz. narod.	5	—	49
dito Obligi 250 fl. .	4	—	75
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	$94\frac{1}{4}$
dito 6 poży. Stiegl.	5	—	96
dito poży. angiel. .	5	103	—

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb. .	4	—	79
dito Cert. A. 300 zł.	5	—	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	22
dito Lis. z. n. w R S.	4	83	—
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	—	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory . . .	—	—	$113\frac{1}{3}$
Lujdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Złota funt cel. . .	—	—	$456\frac{1}{2}$
Srebra dito	—	—	29 23
Saskie bil. kas . . .	—	—	$99\frac{11}{12}$
Niem. bankn.	—	—	99
dito płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{11}{12}$
Austr. bankn.	—	—	76
Polskie bil. bank. . .	—	—	—
Disk. bank. od wexli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	99
Berliń -Hamb.	4	—	—
Berl.-Poczd.-Magd. .	4	—	101
Berl.-Szczecin . . .	4	—	96
Wrocł.-Freib.	4	—	$74\frac{1}{2}$
dito najnow. . .	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	—
Koźlo-Oderberg . . .	4	—	38
dito pierwot. .	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito . .	5	—	—
Dolno-Szl.-March. . .	4	—	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot. .	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh. .	4	—	$40\frac{3}{4}$
Górno-Szl. A i C. .	$3\frac{1}{2}$	—	$106\frac{1}{2}$
dito Lit. B. .	$3\frac{1}{2}$	—	101
Opol-Tarnowic. . . .	4	—	31
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	—	$72\frac{1}{2}$

	%	żądano.	płacono.
Akcye bankowe i kredyt			
Berl. Stow. kas. . .	4	—	—
Berl. Tow. hand. . .	4	—	65
Gdański bank pryw.	4	—	67
Dysk. Udział komm.	4	—	83
Gota. bank pryw. .	4	—	65
Hanow. dito	4	—	88
Królew. dito	4	77	—
Lipsk. Stow. kred. .	4	55	—
Magd. bank pryw. .	4	79	—
Pomor. bank rycer. .	4	85	—
Pozn. bank prow. . .	4	67	—
Prusk. udz. bank. .	$4\frac{1}{2}$	—	112
Szląsk. Stow. bank. .	4	70	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. .	5	78	—
Minerwy Szląskiéj .	5	40	—
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn. .	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	—
dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A .	4	—	—
dito Lit. C	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito Lit. D	$4\frac{1}{2}$	—	—
Berl.-Szczecin. . . .	$4\frac{1}{2}$	78	—
dito II Em.	4	—	—
Koźlo-Oderb.	4	—	—
dito III Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Dolno-Szl.-March. .	4	—	—
dito konwen.	4	—	—
dito dito III ser. .	4	—	—
dito dito IV ser. .	5	—	—

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh. .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Górn.-Szl. Lit. A . .	4	—	—
dito Lit. B	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Lit. D	4	—	—
dito Lit. E	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Lit. F	$4\frac{1}{2}$	—	—
Starog.-Poznań. . . .	4	—	—
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 27 kwietnia.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		$94\frac{3}{4}$	—
Frydrychsdory . . .		—	—
Lujdory		—	$108\frac{3}{4}$
Polskie bil. bank. . .		$85\frac{5}{9}$	—
Austr. banknoty . .		$82\frac{1}{4}$	—
Nowa Waluta Austr.		$78\frac{1}{4}$	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast. .	4	—	—
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito nowe	4	—	—
dito Listy Rent. .	4	—	—
Szląskie Listy Zast.	$3\frac{1}{2}$	$79\frac{3}{4}$	—
dito nowe Lit. A.	4	—	$88\frac{3}{4}$
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{3}{4}$	—
dito Lit. B. . . .	4	—	—
dito Lit B. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Listy Rent.	4	$88\frac{1}{4}$	—
dito Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{4}$	—
Polskie Listy Zast. .	4	—	$81\frac{3}{4}$
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	53
Minerwy akcye . . .	5	—	—
Szląski bank	4	67	—
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	$78\frac{1}{4}$	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	—	—
dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	—	—
Doln. Szl. March. . .	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{3}{4}$	—
dito Lit. B. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito obl. pr. pierw.	4	—	—
dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
Opol. Tarnow.	4	—	31
Koźlo-Oderb.	4	—	37
dito obl. z praw pier.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 28 kwietnia.

Prusk. obl. skarb. .	$3\frac{1}{2}$	80	—
dito poży. skarb. .	4	—	—
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito poży. r. 1855	$3\frac{1}{2}$	—	105
Pozn. List. Zast. . .	4	—	—
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	84	—
dito nowe	4	—	—
Szl. List. Zast. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Zach. Prusk.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Polskie	4	—	—
Pozn. List. Rent. .	4	—	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
dito obl. prow. . . .	5	$95\frac{1}{2}$	—
dito akc bank. prow.		—	—
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Górno-Szl. dito A.		—	—
„ obl. z praw. pierw. E		—	—
Polskie banknoty . .		—	84
Ruskie bankn. . . .		—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.